

Łódź

XXXIV r.  
istnienia.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

CENA NUMERU  
25 gr.

Redakcja i Administracja

Cena prenumeraty  
w Łodzi

w ŁODZI

Al. Kościuszki 40

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

1930 r.

Wtorek, 29-go lipca

№ 207

# ROZWOJ

LUNA

Wspaniałego podwójnego programu, zawierającego 2 arcydzieła filmowe I. Bożyszcze wszystkich rasowy amant  
ROD LA ROCQUE w przepięknej „DJABEL” Dramatyczne walki z przeciwnictwami losu  
i najlepszej swej kreacji p. t. i sprytem kobiet  
II. Niebywały humor i karkołomne sensacje „Ochotnik” Parada lażików wśród bomb i granatów z  
Szampańskim film o awanturkach wojennych królem humoru Larry SOMENEM w roli tyt.  
Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją LEONA KANTORA  
Początek seansów o g. 4-ej pp, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsce najniższe od w sob. i niedz. g. 12-ej do 3-ej po 50 gr 1-1-

Dziś wielka premiera

## O TRON FARAONÓW

W oczekiwaniu detronizacji króla Fuada już są  
nowi pretendenci

LUDNOŚĆ BOJKOTUJE PODATKI RZĄDOWE

KAIR, 28.7. Zarówno w miastach jak i po  
wszach egipskich pojawili się liczni agitato  
rzy wafdystów, którzy wzywają ludność do  
niepłacenia podatków.

Kair zamienił się w wielki obóz wojsko  
wy. Co najmniej połowę całej armji egip  
skiej skierowano do utrzymywania porządku.  
Ulice stolicy roją się od patroli kawalerji  
w ważniejszych punktach ustawiono złożone  
z kilku żołnierzy posterunki z nadożonemi na  
karabiny bagnetami.

Gmach parlamentu i siedziba rządu oto  
czone są kordonem wojska.

LONDYN, 28.7. Wskutek ostatnich wy  
padków w Egipcie tron króla Fuada jest po  
ważnie zagrożony. Z jednej strony pewien  
odłam wafdystów domaga się proklamowa  
nia w Egipcie republiki, z drugiej znów wię  
kszość nacjonalistów opowiada się za detro  
nizacją Fuada i powołaniem na tron jego 10  
letniego syna, przyczem Nahas Pasza miałby  
zostać regentem.

Obecnie przybył nowy przeciwnik, a zara  
zem pretendent do tronu mianowicie zdetro  
nizowany w 1914 r. król egipski Abbas Hilmi  
ubłącony przez Anglików za sympatje do  
Turcji. W Londynie bawi obecnie specjalna  
delegacja Abbasa Hilmi, która próbuje się  
porozumieć z rządem angielskim, co do przy  
wrócenia władzy zdetronizowanemu królowi.

Możliwe jest również, że wypłynięcie  
Abbasa jest tylko taktycznym posunięciem  
Nahas Paszy, który chce Abbasa użyć prze  
ciwko królowi Fuadowi.

Za swego panowania Abbas ulegał zupeł  
nie wpływowi Anglików, o czym świadczy  
skierowane do niego przez komisarza Kitchene  
ra napomnienia tej treści: „Ręka która cię  
posadziła na tronie, może cię z niego usunąć”

PARYŻ, 28.7. Premier egipski Sidki Pa  
sza oświadczył dziennikarzom, iż nie wierzy  
aby bojkot podatkowy, ogłoszony przez waf

dystów, mógł mieć powodzenie. Rolnicy e  
gipscy od czasów panowania Faraonów, przy  
zwyczajeni są do płacenia podatków.

Trwający kilkakrotnie lat zwyczaj pobie  
rania podatków, stał się poniekąd nałogiem  
i dlatego nie należy przypuszczać, aby boj  
kot podatkowy mógł przynieść rządowi szko  
dę. Rząd jednak uważa wezwanie do bojkotu  
podatkowego jako czyn przeciwpaństwowy  
i pociągnie inspiratorów bojkotu do surowej  
odpowiedzialności.

LONDYN, 28.7. „Daily Telegraph” dono  
si, iż w związku z naprężoną sytuacją poli

tyczną w Egipcie i pogłoskami możliwośc  
i abdykacji króla egipskiego Fuada, do Lon  
dynu przybyli przedstawiciele byłego króla  
wa Egipcie Abbasa Hilmi Paszy. Przedstawi  
ciele obalonego w 1914 r. przez Anglików ke  
dywa Egipcu, mają misję zbadania, czy mo  
żliwe byłoby wstąpienie na tron egipski ich  
pełnomocnika.

Nie jest wykluczone, że pod pozorem tej  
sensacyjnej misji politycznej, kryje się ma  
newr nacjonalistów egipskich, którzy chcą w  
ten sposób zmusić króla Fuada do uległości  
ich żądaniom.

## Kpt. Płonczyński pierwszy z Polaków w Warszawie

W locie awionetek dookoła Europy

WARSZAWA, 28.7. Dziś o godz. 10.42 wy  
lądował na lotnisku w Mokotowie pierwszy  
pilot polski, biorący udział w międzynaro  
dowym raidzie awionetek.

Jest nim kpt. Płonczyński, lecący na ma  
szynie RWD wraz z mechanikiem, inż. Kor  
blem. Jak tylko maszyna dotknęła kołami  
ziemi — jeszcze w biegu wyskoczył z niej  
Korbel i pędem dobiegł do stolika sędziow  
skiego, aby zarejestrować czas przylotu.

Sędziowie zanotowali dokładny czas: go  
dzina 10 min. 42.

Pilot Płonczyński wystartował dziś rano  
z Poznania o godz. 8.44, przelot Poznań —  
Warszawa trwał tedy niespełna dwie godz.

O godz. 9.47 wystartował z Poznania dru  
gi polski pilot, Bajan. Przylot jego zanotowa  
no o godz. 11.23 Czas przelotu doskonały.

Wreszcie o godz. 9.50 wystartowała z Po  
znania pilotka angielska, lady Bailey. In  
nych startów dziś przed południem z Pozna  
nia nie zameldowano.

Na lotnisku Mokotowskim przylot Płon  
czyńskiego powitano entuzjastycznie. Publi  
czność na lotnisku zgromadzona głośno i ra  
dośnie okrzykuje dzielnego pilota, z napię  
ciem oczekując na przylot drugiego pilota  
polskiego. Szanse obu naszych lotników w  
raidzie międzynarodowym są poważne. Osią  
gną oni niewątpliwie dobre miejsca.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

OLBRZYMI POŻAR

W wielkiej fabryce olejów jadalnych w  
Bukareszcie wybuchł groźny pożar. O półno  
cy ogień szalał jeszcze. Szkody wynoszą o  
koło 20 mil lei.

DOBRY POŁÓW

Do pałacu lorda Minto w Londynie do  
stali się nocny działy zniszczenia, którzy  
skradli klejnoty i dzieła sztuki wartości około  
półtora miliona złotych.

# Akcja ratownicza WE WŁOSZECH

## Król przebywa na obszarach katastrofy

**RZYM, 28.7.** Na obszarach, objętych katastrofą trzęsienie ziemi, jeszcze w bieżącym tygodniu rozpoczną się prace koło odbudowy zniszczonych siedzib ludzkich.

Włoski minister robót publicznych, bawiący na terenie katastrofy, w raporcie swym, złożonym Mussoliniemu, donosi, że miasto Villa Nuova można uważać za nieistniejące i że należy się liczyć z koniecznością wybudowania na jego miejscu zupełnie nowego miasta.

Raport stwierdza w dalszym ciągu, że mimo strasznego nieszczęścia ludność wyka-

zała niezwykle hart ducha i spokój nie został zakłócony.

Minister oświadcza, że akcja ratunkowa prowadzona równocześnie w kilku miejscach jest w pełnym toku.

Wszędzie rozdziela się między ludność bezdomną namioty i środki żywności.

Król Wiktor Emanuel bawi ciągle jeszcze na obszarze katastrofy, i wszędzie jest przedmiotem czci i hołdu. Między innymi miastami zwiedził on Melfi, Tarile, Rapallo i Rio Nero.

# Tajemnica zniknięcia gen. Kutiepowa

## Został otruty, a zwłoki zawieziono do Moskwy

Głośny rewolucjonista rosyjski Burcew, którego dziełem było zdemaskowanie słynnych prowokatorów Azefa i Malinowskiego, oświadczył dziennikarzom, iż na podstawie otrzymanych informacji z całą stanowczością może stwierdzić, że porwany przez czekistów gen. Kutiepowa zginął na terenie Francji. Porwanego otruli czekiści narkotykami w samochodzie, natychmiast po opuszczeniu Paryża. Zwłoki gen. Kutiepowa zostały następnie wysłane w kufrze jako bagaż dyplomatyczny przez Szczecin i Gdańsk do Mosk-

wy. Zwłokom towarzyszył w drodze znany czekista Gelfand.

Po przybyciu do Moskwy zwłoki gen. Kutiepowa spalono w obecności przedstawicieli Politbura, którzy sporządzili specjalny protokół. Informacje te Burcew uzyskał od osoby, która Kutiepowa znała bardzo dobrze i po śmierci widziała jego ciało.

Burcew zapowiada, iż w najbliższym czasie ogłosi nazwiska osób, które brały bez pośredni udział w porwaniu i zamordowaniu generała Kutiepowa.

# Mac Donald zadowolony

## PRZEMÓWIENIE na ZEBRANIU ROBOTNICZYM

**LONDYN, 28. 7.** Mac Donald przemawiał wczoraj na zebraniu robotniczym. Podkreślił on, iż rząd socjalistyczny, po długiej i uciążliwej pracy dokonał wielu pożytecznych rzeczy, wiele jednak pozostaje do zrobienia.

Najważniejszą sprawą w zakresie polityki zagranicznej jest utrzymanie pokoju, nad którym rząd socjalistyczny pracuje z wielką

wytrwałością niemal rok czasu. Osiągnięto już imponujące rezultaty: konkurencja zbrojeń na morzu, która pociągała za sobą tak wielkie wydatki, jest niemal zatrzymana. Jest to jednak dopiero pierwszy etap zakrojonej na szeroką skalę akcji pokojowej rządu socjalistycznego, który będzie szedł nadal wytrwale po drodze pokoju.

# Walki bratobójcze w Austrii

## Między socjalistami i nacjonalistami

**WIENIĘ, 28.7.** W miejscowości Puntigam obok Grazu doszło wczoraj późnym wieczorem między członkami Heimwehry a socjalistami, powarcającymi z urzędności odbytej z okazji rocznicy uwolnienia Radkersburga z okupacji Jugosłowiańskiej do ostrej walki, w wyniku której 8 osób odniosło ciężkie rany, zaś cały szereg lekkie.

Ze względu na niewystarczającą liczbę żandarmów, którzy nie mogli sami oprowadzić sytuacji, władze wezwały do Grizu poli-

cję, która przybyła na miejsce stercza samochodami ciężarowymi i na motocyklach. Padło około 100 strzałów. Głównym terenem walki była gospoda, która została prawie całkowicie zniszczona. Walki toczyły się w ciemności. Przywołani lekarze spełniali swój obowiązek z narażeniem własnego życia opatrując rannych wśród walki. 2 kobiety dostały ataku sercowego. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Grazu.

—o—

# CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

## ZABÓJSTWO GUBERNATORA W PERNAMBUCO

Gubernator brazylijskiego stanu Parahyba dr. Pessau, zamordowany został wczoraj w Pernambuco. Zamordowany był jeden z wybitniejszych polityków brazylijskich i kandydował w r. b. na stanowisko wice prezydenta Brazylii. Zabójca, urzędnik miejski zeznał, iż zamordował gubernatora z powodu porachunków osobistych.

## ŚMIERĆ TURYSTÓW

Poboczas wspinania się na Elbrus na Kaukazie, huragan stracił w przepaść dwa uczestników wycieczki austriackiego Tow. turystycznego „Naturfreunde” dr. Kobla i Fuksa. Zwłoki Fuksa odnaleziono.

## WYBUCH WULKANÓW

„United Press” donosi, z Santiago de Chile że wiele wulkanów w południowym Chile jest obecnie czynnych.

## Na podobni przestworzy

### Dwa loty przez Atlantyk

**LONDYN, 28.7.** Niemieccy lotnicy sportowi Hirth i Weller, którzy wystartowali wczoraj rano o godz. 9 w Henworth w Anglii, przybyli do Kirkwall na wyspach Orkney o godz. 18.55

Dalszy lot kontynuować będą przez Islandję, Grenlandję, Lابلador do Ameryki.

Hirth i Welles lecą, jak wiadomo na 40 konnej awjanetce.

**LONDYN, 28.7.** Po wczorajszym 24 godzinnym locie próbnym sterowiec agnielski R. 100 wystartuje prawdopodobnie w nadchodzący wtorek do lotu transatlantyckiego do Kanady. Sterowiec zamierza dotrzeć do Montrealu w ciągu 60 do 70 godzin.

Warunki atmosferyczne dla lotu na razie są obecnie sprzyjające.

## O reformę konstytucji indyjskiej

### Ghandi targuje się z wicekrólem Indji

**LONDYN, 28. 7.** Chociaż treść rozmowy Gandhiego z obu przewodcami umiarkowanego obozu Hindusów trzymana jest w największej tajemnicy, oceniają tutaj optymistycznie widoki co do dojścia z nim do porozumienia.

Przypuszczają, że Gandhi chce uzyskać od wicekróla zapewnienie, iż jego żądania o reformy konstytucji będą uwzględnione, zanim ostatecznie zdecyduje się na wzięcie udziału w konferencji indyjsko-angielskiej.

Dzienniki zbliżone do kongresu hinduskiego twierdzą jednak, że ruch biernego oporu przeciw rządowi musi być wzmocniony a bojkot będzie kontynuowany bez względu na to, jak zakończyły się obecnie rokowania porozumiewawcze.

## Colt pozazdrościło sławy Chicago

### Panuje tam terór i gwałty

**LONDYN, 28. 7.** Olbrzymie poruszenie wywołało tutaj morderstwo, popełnione na 37-letnim spekerze, synu milionera Backleya. Backley znajdował się w hallu eleganckiego hotelu i czytał właśnie gazetę, gdy nagle wpadli do hallu trzej zbrodniarze i bez jakiegokolwiek powodów dali do Backleya siedem strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Wprawdzie za zbrodnierzami urzędziła pościg cała policja miasta Detroit, dotąd jednak nie natrafiono na ich ślad.

W ciągu ostatnich dwu tygodni jedenastu znanych zbrodniarzy zostało zamordowanych przez ich przeciwników. To też cała ludność miasta znajduje się od tego czasu w olbrzymim podnieceniu, terór bowiem i gwałty nie ustają.

# Ein blaues Wunder

Półurzędowy dziennik berliński „Germanja” w dłuższym artykule wstępnym omawia zagadnienia stosunku Polski i Niemiec. Wywody korespondenta są niewątpliwie inspirowane przez niemiecki rząd i dowodzą konieczności kompromisowej rewizji granic Polski.

Między innymi „Germanja” pisze:

„Mocarstwa aljanckie powołały do życia Polskę z misją czuwania nad traktatem wersalskim na Wschodzie i powstrzymania naporu Niemiec na Wschód. Ponieważ dziś skutkiem zmiany konstelacji politycznej świata misja ta się skończyła (?), bowiem Niemcy dziś same już należą do obozu aljantów, wobec tego Polska, jako część składowa „systemu antyniemieckiego”, straciła dla mocarstw zachodnich znaczenie. Wobec stabilizacji francusko-niemieckich stosunków, Polska, jako przeciwnik Niemiec, nie ma dla Francji zainteresowania. Polska powinna to zrozumieć, wyciągnąć stąd konsekwencje i dążyć do realnej polityki nawiązania stosunków z Niemcami.

Autor proponuje dalej, wprost bezpośrednio rokowania między Warszawą a Berlinem, na ten temat. Kwestją najważniejszą dla Polski jest kwestja granic, która zawisła dziś nad nią jak zmora.

Autor stwierdza dalej obecny stan faktyczny sprawy i przyznaje, że podobnie jak w Niemczech wszystkie stronnictwa, bez względu na przynależność partyjną, nie ustają w dążeniu do przeprowadzenia rewizji granic i odzyskania Pomorza, tak w Polsce „żaden z Polaków nie chce dopuścić do zmiany tych granic”, lecz „czas pracuje dla Niemiec, bowiem walka Polski o historyczne sankcjonowanie swych granic zachodnich, staje się coraz trudniejsza w miarę, jak zainteresowanie mocarstw zachodnich dla Polski zmniejsza się, a zrozumienie zagranicy niemożliwości istnienia korytarza gdańskiego wzrasta”.

Z powyższych wstawów wynika niezbitnie prestige i powaga Traktatu Wersalskiego, jego moralne znaczenie — leżą już w gruzach. Przyczyniła się do tego za wielką ilość armat i aeroplanów, którą pozwolono wyprodukować Niemcom, niecierpiąc wzrost ich zbrojeń i przemysłu wojennego, a po drugie błąd na taktykę sprzymierzonych, którzy patrzeniem przez palce na ich machinacje i ciągłymi koncesjami na ich rzecz, jak to przedwczesnym opróżnieniem Nadrenji, paneuropejskimi mrzonkami Brianda, antypolską polityką Anglii itp. — rozzuchwaliły Niemców do ostateczności i pchnęły ją zdecydowanie na wschodnią ścieżkę wojenną.

Niemalą rolę w tej sprawie gra nasz bezład gospodarczy, nędza i bezrobocie, niewyjaśnione wewnętrzne położenie polityczne — wogóle najwidoczniejsza słabość organizmu państwowego, co rokuje Niemcom łatwy sukces i ceną zdobycz.

Gdyby mieli oni przeciwko sobie mocne, dobrze zorganizowane, bogate, gospodarczo silne państwo — nie ośmieliliby się nigdy na tego rodzaju propozycje, jakie robi to nam dzisiaj półurzędowa „Germanja”.

Niemcy szanują tylko siłę. — Bezcelni i brutalni są tylko wobec słabizny, zwłaszcza wobec niedojdów duchowych i umysłowych.

A ponieważ zaliczają oni Polaków do tej ostatniej kategorii — nie należy się dziwić, że

ich zabiegi około zabrania nam Pomorza i Poznania z dnia na dzień zyskują na sile.

Najwięcej niepokojącym objawem w całej tej nagonce na nasze granice Zachodnie — nie jest sam fakt tej kampanji, prowadzonej zresztą od dłuższego czasu, ile tempo rozwijającego się ataku i ta dzika nieprzebiegająca w środkach furja teutońska, która o ile nie znajdzie energicznego sprzeciwu — gotowa już może za rok doprowadzić do decydującej awantury.

Że coś jest niewyraźnie w tym punkcie, dowodzi fakt, że Łódzcy landsmani wysyłają masowo wszelkie wolne kapitały do Szwajcarii. Nie znaczy to oczywiście, że obawiają się oni już jutro huków armatnich nad granicą — ale raczej jakichś cięższych komplikacji niemiecko-polskich, związanego z tem nieuchronnie spadku naszej waluty — a że „Sicher jest Sicher” — więc złociszce płyną gęstą falą na Zurich.

Bardzo byłoby interesującym, aby wojewódzkie władze polityczne, — przeprowadziły

dokładną ewidencję tych sum, które w ostatnich miesiącach wybito z naszego mizernego obiegu pieniężnego.

Upłynęło już lat cztery od ostatniego zwycięstwa naszego dyktatora na mostach w Warszawie i nic nie wróży, aby „zdobyty” kraj coś uzyskał lub mógł się spodziewać jakiejś poprawy.

Jeden z wyższych urzędników byłego niemieckiego general-gubernatorstwa w Warszawie, mianowicie hr. Lerchenfeld — oświadczył po chwilowej zadumie delegacji polskiej domagającej się powrotu marsz. Piłsudskiego z Magdeburga „Ja, wir gönnen Ihnen Piłsudski. Mit Ihm werden Sie sicher noch ein blaues Wunder erleben..” (My wam ołi rujem Piłsudskiego, z którym napewno przeżyjecie jakieś „niebieski cud”).

Obawiamy się, żeby ten „niebieski cud” nie odbył się przy akompaniamencie strzałów armatnich nad Odrą i Notecią, a z Polski nie zostało tyle co można łatwo zmieścić, że się tak oficjalnie wyrazimy, — na talerzu. AS.

## To nie dla nich uroczystość

### Po manifestacji plebiscytowej w Działdowie

W „Gazecie Bydgoskiej” znajdujemy trafne uwagi:

„Ostatnio na wielkiej manifestacji plebiscytowej w Działdowie najwyższym przed stawicielem rządu był.. naczelnik wojewódzki Zapala! Mimo osobistego zaproszenia — przez delegację — nie przybył na uroczystości te żaden minister. A tak często oni przecież w Polsce podróżują, i to nieraz po kilku naraz. Zwykle jakieś święta „Strzelca” w Królestwie czy w Małopolsce bez udziału ministra lub kilku ministrów nie są prawie do pomyślenia.. Wielkie, na prawdę wielkie uroczystości, skierowane przeciw urojonym roszczeniom niemieckim i w obronie gnębionych rodaków naszych, pozostałych za granicami Polski, jak np. o statnio w Działdowie, jakoś nie cieszą się względami obecnych rządów Polski.. Mniej obchodzi ich, jaki przebieg mają takie uroczystości i jak się one udały, a więcej ich interesuje, czy podczas nich padł okrzyk na cześć nie Polski i nie Prezydenta, lecz

na cześć Piłsudskiego..

„Są to sprawy nad wyraz bolesne, boleśniejsze tem bardziej, gdy w tym samym czasie w prasie niemieckiej czytamy sprawozdanie z przebiegu ostatnich manifestacji niemieckich, w których przedstawiciele rządu niemieckiego najbezzelniej w świecie zapowadają dalszą germanizację Polaków i jawnie oświadczają, że Wisła masi znowu stać się rzeką niemiecką.

„Przemówienia takie, i to przemówienia oficjalne, idą w świat i czytane są przez miliony ludzi nie orjentujących się w tych zagadnieniach. Nic dotychczas takie stawia nie sprawy Niemcom nie zaszkodziło — przeciwnie widzimy wszędzie ich sukcesy dyplomatyczne i ustępstwa, które wywalczyli oni sobie właśnie takim śmiałości i bezwzględnością stawianiem kwestyj..”

U nas „śmiało i bezwzględnie” stawia się kwestje... diet podróżnych, remuneracji subsydjów i pożyczek dla swoich ludzi”.

## Falszowanie prawdy na filmach

### W obawie wzrostu ducha religijnego

„Kölnische Volkszeitung” zwraca uwagę na świadome i tendencyjne sfalszowanie prawdy w znanym filmie dźwiękowym „Atlantic”, który przedstawia historję zatonięcia olbrzymiego parowca „Titanic” w roku 1912.

Film jest wykonany starannie, wzrusza widzów i tylko w straszliwych scenach końcowych grzeszy tendencyjnym sfalszowaniem historycznej rzeczywistości. Skazani na utonięcie pasażerowie „Titanic’a” tłoczyli się nie dokoła jakiegoś alkoholika, jak to pokazuje film, lecz dokoła trzech księży katolickich. Byli to: ks. Józef Peruschwitz, benedyktyn, ks. Tomasz Roussel Byles, kon-

wertyta angielski i ks. Montwiła, Polak. W roku 1912 cała prawda amerykańska była pełna pochwał i podziwu dla tych księży, którzy trwali przy nieszczęśliwych ofiarach katastrofy, udzielali im pociechy kapłańskiej i umarli razem z nimi. Według ówczesnych sprawozdań, prawie wszyscy pasażerowie klęczeli i modlili się, dopóki okręt nie zanurzył się w falach morskich. Dlatego więc towarzystwo kinematograficzne które nakręcało film „Atlantic” przeinaczyło prawdę? Dlatego, odpowiada autor artykułu, że chodziło tam o bohaterstwo księży katolickich. A filmy są nakręcane przez wytwórnie będące własnością Żydów.

**REKLAMA to POTĘGA**

# To, co widziałem jest straszne

## Nie wierzę w przyszłość kraju, który nie uznaje Boga Co powiedział przemysłowiec angielski po powrocie z Bolszewji

Jeden z wielkich przemysłowców angielskich, który był z wycieczką w Rosji Sowieckiej zaproszony tam przez rząd bolszewicki przyjechał w tych dniach do Warszawy i takiego udzielił wywiadu:

— Wiem bardzo dobrze, że wywiad mój będzie mnie kosztował wizę sowiecką, bo władze nieszczęśliwego narodu nie lubią prawdy, lecz jest mi to zupełnie obojętne. Nie mam zamiaru kiedykolwiek wracać do Rosji ani robić z Sowietami interesów — oświadczył mr. Franz U. Smith, rządowy kontroler banków i towarzystw ubezpieczeniowych z Nowego Jorku przyjeżdżający do Warszawy.

Pan Smith jednocześnie jest właścicielem Lawrence Portland Cement Company, jednej z największych fabryk cementu w Ameryce, produkujących 8 milionów beczek rocznie.

— Pojechałem do Rosji — mówi dalej p. Smith — razem z wycieczką liczącą 430 osób, zorganizowaną przez sowieckie organizacje turystyczne.

W Nowym Jorku dano nam blanszową wizę, czyli wszyscy pasażerowie mieli zagwarantowane prawo wjazdu, lecz sowiecki konsul w Sztokholmie odmówił prawa wjazdu niektórym osobom.

Miss Montgomery, młoda studentka amerykańska, napisała w tym roku nowelkę, poruszającą stosunki rosyjskie. Z tego powodu odmówiono jej prawa wjazdu.

Gdy tylko okręt nasz przybył do Leningradu, przybyli na pokład urzędnicy banku państwowego i zaczęli wymieniać naiwnym dolary po 1,94.

Na miesiąc można było otrzymać po 10 rubli za dolara. Rozbito naszą wycieczkę na szereg grup i dano nam tłumaczy i przewodników po 1 na 8 osób. Od tej chwili byliśmy faktycznie więźniami.

Zaczęło się pokazywanie Rosji z punktu widzenia Sowietów. Nie wolno nam było się oddalić na krok. Tylko to, co chcieli, ałyśmy widzieli, było dostępne. Więc muzea, parki.

Lecz jednej rzeczy nie przewidziano, to głomu, który się zebrał przed naszymi hotelami i młotał przekleństwa na burżuów i kapitalistów z Ameryki.

Ogólne moje wrażenia z tego co widziałem są straszne.

Wszak nie można zakryć kawiosem ruiny kraju. Leningrad to nędza niczem nie za-

kryta, Moskwa — to rozpacz, zakryta ciemnym parkanem.

Domy bez okien. Zabite deskami. Brud nie do opisania. Ludzie nędzni, głodni.

Rosja sowiecka jest eksperymentem bez żadnych szans na korzystny wynik.

Każdy kapitalista amerykański, robiący interesy z Rosją, czyni je na swoje własne i wielkie ryzyko.

Ja, osobiście, nie wierzę w przyszłość kraju, który nie uznaje Boga.

Bardzo przykre wrażenie zrobiło na mnie, iż nasi przewodnicy przez cały czas

starali się w nas zaszczerpić ateizm i zamiast zapoznawać nas z historią miast, zajmowali się propagandą.

O 5 dniach ja i żona mieliśmy dosyć twarze wszystkich, kiedy pociąg nasz minął rosyjską granicę. Amerykańscy inżynierowie, którzy byli w wagonie i wracali do 6 miesięcy, głośnie krzykami radości powitali pierwszego niebieskiego policjanta na polskiej granicy — zakończył swe opowiadanie pan Smith.

## Szefem sztabu -- przez omyłkę KARJERA GEN. WEYGANDA

Każdego rana, o godzinie 8 niecierpliwie przechodnie znajdujący się w alejach Łasku Bułońskiego w Paryżu oglądają bardzo młodego generała, jadącego na wspaniałym koniu. Gdyby nie złote liście dębowe na kepi i epoletach, można by tego młodego generała wziąć przez pomyłkę za kapitana tak młodo i elastycznie wyglądającego. Generałem tym jest szef sztabu generalnego naczelnego wodza armji sprzymierzonych w wojnie światowej marszałka Focha, generał Weygand, który wziął potem tak wybitny w wojnie polsko-bolszewickiej w roku 1920 i w obronie Warszawy przed najazdem sowieckim udział.

Niezwykła jest karjera generała Weyganda, przypominająca jakąś fantastyczną opowieść. Niewielu ludzi wie że ten słynny generał zawdzięcza swoją sławę zwyczajnej omyłce. Oficer kawalerji Weygand nie uczęszczał do akademii wojennej, nie miał wcale zamiłowania do studjów teoretycznych i zamierzał przeżyć swoją karierę wojskową w aktywnej służbie w swoim pułku kawalerji. Był to doskonały oficer, huzarów, umiał się świetnie obchodzić z końmi ale nie dowodził nigdy większą jednostką bojową, jak szwadronem. W czasie pokojowym byłby w najlepszym razie osiągnął stopień generała brygady.

Ale los chciał inaczej. Kiedy wybuchła wojna w roku 1914 był Weygand jako podpułkownik (lieutenantcolonel) w sztabie pułku huzarów. Naraz wydarzył się wypadek który

zaważył na jego życiu i otworzył mu drogę do świetnej kariery.

Kiedy armja francuska na początku wojny musiała wycofywać się szybciej, francuskie dowództwo naczelne utworzyło z wszystkich rezerw nową armję, dziewiątą której dowódcą mianowany został ówczesny generał dywizji Foch, dowództwo naczelne przydzieliło między innymi do sztabu nowego dowództwa armji dwóch wyższych oficerów, oficera sztabu generalnego, podpułkownika Weyganda, który był autorytetem w sprawach hodowli i pielęgnacji koni. Podpułkownik sztabu generalnego Devaux miał być szefem sztabu generalnego nowoutworzonej armji, Weygand zaś miał być przy dowództwie armji doradcą w sprawach kawalerji i transportu. Wówczas jednak los rozporządził inaczej. Stało się to dzięki jakimś niewyraźnym lub błędnie dyktującemu adiutantowi lub pomyłce jakiegoś pisarza kancelaryjnego. Pierwszy rozkaz dziewiątej armji zamianował bowiem podpułkownika Weyganda szefem sztabu a podpułkownikowi Devaux przydzielił czynności jakie miał pełnić przy armji podpułkownik Weygand.

Dowódca armji Foch nie lubił bawić się w słowa. Nie znał ani Devauxa ani Weyganda. Kiedy zwrócono mu uwagę na to że szef sztabu nie może być Weygand, oficer bez ukończonej akademii wojennej, rzekł krótko: — Głupstwo. Nie będziemy zmieniać dzisiaj tego, co ogłosiliśmy wczoraj w rozkazie armji. Niech ten Weygand próbuje — nie nada się do niczego, to odeśle go z powrotem do jego pułku huzarów!

Ale szef sztabu Weygand był widać aż nadto zdalny, bo nie tylko pozostał w sztabie, ale trwał na tem stanowisku gdziekolwiek Foch dowodził armją, potem zaś stał się przyjaciele i prawą ręką Focha, a jako szef sztabu naczelnego wodza armji sprzymierzonych wypracowywał razem z Fochem najważniejsze i rozstrzygające plany operacyj wojennych w roku 1918, plany które doprowadziły do zwycięskiego zakończenia wojny dla sprzymierzonych.

Dzisiaj jest Weygand szefem sztabu generalnego francuskiej armji i pracuje w ministerstwie wojny na bulwarze Saint-Germain w Paryżu. Wczoraj zaś oddaje się ulubionej pracy: pisze książkę o swoim ulubionym wodzu Fochu, biorąc go przed atakami zawziętymi w słynnej książce Clemenceau'a: „Blask i nędza zwycięstwa”. Książka Weyganda będzie prawdziwą sensacją i rzuci nowe światło na postać zwycięskiego wodza francuskiego.

### AKTUALJA

## A i p u h a r a

(Z Konrada Walenroda)

W gruzy się walą tuste posady,  
Kas chronią zamki z belaza...

Bronią się jeszcze BB — Grenady,  
Lecz w BB Przełom — zaraza.

Broni się jeszcze zwież Aipuhary,  
Walery z garstką rycerzy,  
Szurig pod miastem zatknął sztandary —  
Jutro do szturm uderzy.

O wschodzie słońca ryknęły spiże,  
Rwą się okopy, mur wali...

W proch różnych brygad padają krzyże...  
I nagle — stop... i nic dalej.

Bo z góry rozkaz surowy płynie:  
„Zebrać się zgodnie do kupy!  
Ma jednomyślność panować w gminie  
Nie wieczne swary o — lupy!”

Wtem straż odźwierna wozom donosi,  
Iż rycerz z obcej krainy  
O posłuchanie gwałtownie prosi  
Ważne przynosząc nowiny.

— Bebecy! — woła — na waszym prog  
Przychodzę czołem uderzyć...  
Przychodzę służyć waszemu bogu,  
Waszemu Caru uwierzyć!

Niechaj rozgłosi sława przed światem  
Ze Waldemaras zwolniony,  
Chce w chwili zgody być waszym bratem  
W wasz poczet chce być wliczony!” —

Bebecy „wielkość” cenić umieją —  
Gdy dyktatora poznali —  
Sławek go ścisnął, inni koleją  
Jak przyjaciela witali.

I Waldemaras wszystkich wkrąg witał,  
Sławka najczulej uściskał —  
O losy „Orla Białego” pytał,  
I nie o forsie nie pisał...

Bo taki zespół łoście dobrany  
Był w tym sławkowym szwadronie,  
Ze Waldemaras na Litwie zgrany,  
Też być zapragnął w tym gronie.

Grzmia sanacyjnej więc prasy tryby  
Triumfu z nich bije chorał:  
„Toco nam rydze i inne — grzyby —  
Wszak mamy już dyktatora!”

Henryk St. Harten.

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Pięć tysięcy morderstw!

### Ponury rekord Ameryki

Amerykanie twierdzą, że olbrzymia ilość przestępstw, popełnianych w Stanach Zjednoczonych tłumaczy się tem, że żaden kraj na świecie nie jest przytułkiem tylu zbrodniczych elementów napływowych, co Ameryka. Tak, czy inaczej, statystyka wykazała, że w ciągu jednego roku 1928 popełniono na terenie Stanów pięć tysięcy morderstw.

Szczegółowe dane, zachowane w archiwach policji nowojorskiej są następujące.

W ciągu jednego roku (1928) policja musiała interwenjować w samym New Yorku w 440.997 rozmaitych przestępstw. Morderstw było w tem 339, obrażeń cielesnych na skutek napadu, lub bójki 2600, włamań 3708, — kradzieży przeszło 20 tysięcy.

Jakże policja walczy z tą falą przestępstw?

Ma ona na sam New York 15.577 wyszkolonych, umundurowanych i uzbrojonych policjantów, a koszty tego ekwipunku na walkę z przestępstwem wynoszą 45 milionów dolarów, czyli sumę przewyższającą budżet niejednego małego państwa. Robota policji nowojorskiej jest utrudniona przez to, że żaden obywatel Stanów nie jest obowiązany do meldowania się.

Niedawno, w pewnym odłamie prasy amerykańskiej ukazały się artykuły, proponujące w imię skutecznej walki z przestępstwem wprowadzenie, wzorem Europy, systemu meldunkowego.

Projekt ten nie mógł jednak uzyskać aprobaty, gdyż wolny Amerykanin — uważa wszelką kontrolę za uwłaczającą jego godności, za zamach na jego obywatelską swobodę, i nigdy by się na nią nie zgodził.

Drugim warunkiem, bynajmniej nie ułatwiającym walki z przestępstwem jest panujący w Ameryce system kaucyj.

Każdy przestępca, z wyjątkiem zbrodniarza-mordercy, może być wypuszczony na

wolność, byle tylko złożył kaucję odpowiedniej wysokości. Przeciwnicy tego systemu uważają, że sprzyja on ucieczkom winnych, — oraz mnożeniu się nowych przestępstw, ale zwolennicy kaucyj odpowiadają, że system ten musi być utrzymany — przez wzgląd na niewinnie posądzonych.

Niech raczej stu winnych uniknie kary, niż, żeby jeden niewinny miał cierpieć karę więzienia.

## Już nie wierzą w powrót caratu

### Wielka księżna rosyjska chce zostać Amerykanką

Podanie Wielkiej Księżny rosyjskiej Marii, kuzynki zamordowanego cara, o przyznanie jej obywatelstwa amerykańskiego, zostało odrzucone przez władze Stanów Zjednoczonych.

Wielka księżna musi czekać osiem lat na naturalizację, gdyż kwota emigrantów rosyjskich jest zupełnie na ten czas wyczerpana a władze emigracyjne nieskłonne są zmieniać prawa, nawet dla carskich kuzynów.

W. Księżna posiada paszport Nansenowski i ma prawo przebywać w Ameryce tylko 6 miesięcy. Władze amerykańskie mogą ją wy-

siedlić. Nie wolno jej nabywać żadnej nieruchomości ani zajmować się interesami, lub pracą zarobkową.

Wiadomość o życzeniu W. Księżny przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego jest omawiana w sferach rosyjskich emigrantów z wielkim rozgorączaniem.

Jest to pierwszy wypadek, że członek rodu Romanowów chce zrzec się swego rosyjskiego obywatelstwa.

## Z dniem 1-go lipca ZOSTAŁO OTWARTE Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Cummy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOWY.

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne



Tępcie MUCHY muchołapką „GRAND” która jest wypróbowana i uznana za najlepszą w kraju. Żądajcie wszędzie „GRAND”

EDGAR WALLACE:

(8)

## Krag śmierci

— Większych pełnomocnictw żadasz pan — wykrzyknął komisarz jakby piorunem rażony. — Cóż to znaczy właściwie?

— Zaraz wyjaśnię!

I wyjaśnił tak dobrze iż po jego odejściu komisarz siedział długo pogrążony w zadumie.

Opuścił Scotland Yard, udał się Mr. Parr przedewszystkiem do pewnego małego biura w śródmieściu.

Na trzecim piętrze w małej ubikacji oczekiwał go Derrick Yale. Trudno wyobrazić sobie większej różnicy jak ta która cechowała obu.

Yale przedrażniony, nerwowy, wrażliwy marzyciel i Parr masywny mięsisty, z pozoru niezdolny do własnej myśli.

— Jakże wypadła rozmowa z komisarzem? — zapytał Yale.

— Nie szczególnie! — Przyznał Parr ze smutkiem. On ma do mnie jakieś uprzedzenie. Nie wiesz pan z jakiego powodu?

— Nie, natomiast wiem, kim jest pański człowiek cierpiący na ból zębów powiedział niespodzianie Yale. — Nazywam się Silby jest marynarzem, a widziano go nazajutrz w pobliżu domu zamordowanego. Wczoraj — wziął w rękę telegraf — został aresztowany za pijaństwo i znaleziono przy nim pistolet szybkostrzelny, który zdanie mojem posłużył do wykonania zamachu. Pamiętasz pan że kula wyjęta ze zwłok pochodziła właśnie z tego rodzaju broni.

Parr spoglądał na detektywa z nieopisanym zdumieniem.

— Jakżeś pan to zdołał spenenrować? — spytał.

Derrick Yale zaśmiał się z cicha.

— Nie bardzo ufasz pan moim wnioskom! — powiedział z odcieniem wesołości — Ale w tej chwili wzięcia do rąk łuski naboju ujrzałem przed sobą tego człowieka, jak pana widzę. Wysłałem jednego z ludzi moich na poszukiwanie i oto rezultat! — wskazał tele-

gram.

Mr. Parr wstał a głębokie zmarszczki zakryły w twarzy jego wszelką cechę dobrodusznosci.

— Schwytano go tedy — rzekł spokojnie — radbym jednak widzieć czy on to właśnie pisal.

Dobyl z portfelu kawałek papieru który usiłowano widocznie spalić, gdyż brzegi jego byly szczerznie.

Yale wziął w palca świstek.

— Gdzież pan to znalazłeś? — spytał.

— Znalazłem tę kartkę wczoraj w wiadrze na popiół, w domu Beardmora.

Na kartce nagryzmolone byly te wyrazy

Ja sam

Ty sam

Blok B.

Łapówka

— Ja sam.. ty sam.. — czytał Yale — Blok B.. Łapówka..?

Potrząsnął głową

— Nie rozumiem! — powiedział, trzymając kartkę na dłoni. — W dodatku ogień zniszczył aurę.

# Szał zaślubin w Indiach

## Uchwała zabraniająca związków małżeńskich między dziećmi spotkała się ze sprzeciwem

Jedną z osobliwości Indji, jedną z miejscowych nietykalności był obrządek zaślubin, który odbywał się zawsze w Indiach niezwykle uroczysto i z ogromną pompą.

W tym barwnym, ciekawym obrządku jedna tylko rzecz przyciągała uwagę licznych turystów i badaczy. Mowa tu o młodożeńcach. W związki małżeńskie w Indiach wstępowały zawsze dzieci, kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta. Święte księgi hindusów określają najniższy wiek w jakim „człowiek“ może wyjść za mąż albo się ożenić, na 4 lata. 4-rolatnie dziecko może już stanąć przed ołtarzem (przed ołtarzem... oczywiście mahometańskim).

Ślub w Indiach niekoniecznie zresztą oznaczał, że dwoje nowożeńców ma od razu rozpocząć życie małżeńskie pod wspólnym dachem. Bardzo często zaraz po ślubie dzieci wracały do domu rodziców, i po dwóch, trzech latach, jako „dorosłe“ czternastolatki zaczynały prawdziwe życie we dwoje.

Takie rozpoczęcie prawdziwego małżeńskiego pożycia obchodzone było równie uroczysto, jak właściwy ślub.

Na wiosnę bieżącego roku przybrały całe Indie dziwny wygląd.

Nie było poprostu domu, w którym nie szykowanoby się do uroczystości ślubnych. Sklepy sprzedające ślubne szaty pełne były kupujących, płacących za towar ogromnie wygórowane ceny. Goście weselni nie zdążyli poprostu zjeść deseru jednej uczyty, — a już spieszyli na drugą. — Jakiś szal zaślubin opętał Indie.

Czterolatnie i pięcioletnie dziewczynki stawiały się żonami. Pięcioletni chłopcy nosili z dumą imię męża. Hindusey duchowni — nie mogli wprost nadażyć z dawaniem ślubów, a swaci i swatki uważali ubiegłą wiosnę za złoty okres swojej działalności.

Powody i przyczyny tej „ślubomanji“ — były głębsze niż przypuszczać można.

29 października ub. roku zapadła w Izbie Ustawodawczej Indji doniosła uchwała, — zabraniająca dziewczętom przed ukończeniem 14 lat — wstępowania w związki małżeńskie.

Trudno sobie wprost wyobrazić jaki zamęt wprowadza ta uchwała, w życie Hinduśców. Całe ich życie, wszystkie religijne obrządki i wierzenia, wszystkie wskazania ich ksiąg świętych zostały za jednym zamachem obalone.

Ludność Indji podzieliła się na dwa o-

bozy. Jeden bardzo liczny, potępiający sta nowczo nową uchwałę i jeden składający się tylko z małej garstki jej zwolenników.

Walka — zakończona została zwycięstwem. Uchwała mimo protestów i demonstracyjnych wieców zapadła. Dla złagodzenia wrażeń i uciszenia niezadowolonych — przełożono termin wejścia jej w życie do kwietnia.

Dlatego też odbyło się przed tą datą tyle ślubów w Indiach — Hindusi chcieli wykorzystać czas, puki tylko było można.

## Niewidomi a św. Franciszek

### Wzruszający czyn włoskich inwalidów wojennych

Uczestnik zjazdu b. kombatanów, któremu przewodniczył niewidomy inwalida wojenny, poseł do parlamentu włoskiego, Scapini, francuski ks. Guillon, napisał do paryskiego dziennika „La Croix“ list, z którego podajemy następujący wyjątek: „W małym klasztorze św. Damjana obok Assyżu widziałem ostatnim razem małą tablicę — zdaje się, z marmuru, która mnie wzruszyła. U św. Damjana znajduje się miniaturowy taras, zwany podwórzem św. Klary, obok którego św. Franciszek ułożył swoją pieśń „O moim bracie Słońcu“. Otóż na zachodnim murze tego tarasu włoscy inwalidzi-niewidomi umieścili w subtelny porywie serc skromną tablicę, mającą napis, którego treść, jak zapamiętałem, jest taka: Na tem podwórzu obok którego św. Franciszek odśpiewał pieśń do swego brata Słońca, my, niewidomi inwalidzi wojenni, po-

zbawieni odtąd światła spieszymy połączyć się całym sercem z tą radością, jakiej doświadczył niegdyś Oa w kontemplowaniu sławieniu słońca.

Oby świecił On wzamian nasze dusze.

Głupi i tyrański rząd to młot, który myśli, że gwoździe istnieją tylko na to, — żeby miały kogo bić po głowie.

Dzieje uczą, że najgorszym tyranem jest taki władca, który w jednej osobie jest demonom i durniem.

Najpotężniejszym sprzymierzeńcem narodów uciśnionych jest król Postęp.

Gdyby Chrystus zstąpił powtórnie na ziemię i począł nauczać pod rządem pruskim zostałby niechybnie wydalony, jako: „uprzykrzony cudzoziemiec“.

Henryk Sienkiewicz

**Aspirin**  
TABLETKI (BAYER)

niezbędne również podczas lata  
jako środek usmierzający ból.

Do nabycia w aptekach.

**MŁODY ENERGICZNY CZŁOWIEK**  
Z MATURĄ GIMNAZJALNĄ  
potrzebny na stałą posadę.

Oferty pod „Wires“ w Administracji „Rozwoju“

Parr schował papier starannie do portfelu,

— Chciałbym panu jeszcze coś powiedzieć — dodał — oto był w lesie człowiek, noszący śpiczaste trzewiki i palący cygara. Znalazłem popiół w małym zagłębieniu, a od cieni trzewików na grządkach ogrodu

— W pobliżu domu? — spytał Yale zdumiony.

Grubas potwierdził skinieniem.

— Mojem zdaniem — powiedział — ktoś chciał przestrzec Beardmora, napisał tę kartkę i po zapadnięciu mroku oddał w domu jego. Starzec przeczytał i spalił potem.

Znalazłem to w miejscu, gdzie służba składa popiół.

Zastukano zlekka.

— To Jack Beardmore! — rzekł Yale półgłosem.

Jack Beardmore znękanym był bardzo przejściami dni ostatnich. Kiwnął głową Parrowi i podszedł z wyciągniętą dłońią do Derricka Yale.

— Zapewne niema nic nowego? — spy-

tał, potem zaś zwrócony do Parra dodał. — Byłeś pan wczoraj u nas, Mr. Parr. Czy może jest jakiś ślad?

— Nic, o czemby warto mówić — przyznał inspektor.

— Byłem u Froyanta, który przebywa w mieście — powiedział Jack — ale odwiedziny nie dały żadnego rezultatu, bowiem znajduję on się w stanie straszego zdenerwowania.

Nie przyznał się że dlatego uważa wizytę za bezcelową iż nie zastał Talji Drummond. Jeden tylko z obcych odgadł przyczynę jego rozczarowania.

Derrick Yale opowiedział mu o aresztowaniu, będącym w związku ze zbrodnią.

— Nie sądze, — powiedział — by można przywiązywać wielkie nadzieje do tego faktu. Jeśli nawet człowiek ten strzelił to jest on niezawodnie jeno jednym z podrzędnych narzędzi. Dowiemy się, sądze, jak zawsze, że źle mu się wiodło i został namówiony do morderstwa przez kierownika „Czerwonego Kręgu“. Do ostatecznego rozwiązania również nam daleko jak było dotąd,

Wyszli razem z biura na ulicę, oblaśnieni jesiennym słońcem.

Jack miał się widzieć z adwokatem prowadzącym sprawę spadkową, obaj zaś funkcjonariusze policji postanowili iść na najbliższy dworzec skąd chcieli do uwięzionego. Przechodzili właśnie bardzo ożywioną ulicę, gdy Jack krzyknął bezwiednie. Po przeciwległej stronie znajdował się wielki bank zastawniczy a z bocznych drzwi, używanych przez klientów, wyszła w tej właśnie chwili młoda panna.

— Do krośset! — powiedział Parr barwnym jak zawsze tonem:

— Nie wiedziałem jej już od lat dwudziestu.

Jack spojrział nań zdumiony.

— Nie widziałeś pan jej już od dwudziestu lat?

Czy masz pan na myśli tę młodą damę?

Parr skinął głową i odrzekł spokojnie:

— To jest Talja Drummond, złodziejka i współniczka złodziej.

—:O:—

(D. c. 2)

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Wtorek 29 lipiec — Marty

## TEATRY

Teatr Miejski — Miasto żydów  
Teatr Popularny — Pegaż pod gazem  
Teatr w parku Staszica — Letni karnawał

## WIDOWISKA

Casino — A gdy nadejdzie chwila rozstania  
Corso — L. Dwa piekielne dni II Mik i Jerry  
Capitol — Marsz weselny  
Czary — Szpiegdy  
Grand-Kino — Trubadurzy New Jorku  
Luna — I. Według litery prawa II Serce lotnika

Odeon — Miłość nad jeziorem II Kandydat na tamten świat

Oświatowy — Miłość kozaka  
Palace — Romans księżniczki de Valois na tamten świat

Splendid — Spiewak Montparnasu  
Wodewil — Miłość nad jeziorem II Kandydat  
Zachęta — Jego niewolnica II Małżeństwo

—oo—

## Wiadomości bieżące

## Sprostowanie

W związku z wzmianką biura „Bip“, o wykryciu nadużycia z prądem elektrycznym w domu przy ul. Piwnej 23 wyjaśniamy, że zamieszkały w tym domu p. Brzeziński nie wspólnego z tą sprawą nie ma, gdyż posiada oddzielne dwa ograniczniki, za które opłatę wniósł do elektrowni. Chodzi tu nie o pana Brzezińskiego lecz Bądkowskiego.

## Ograniczenia emigracyjne

Jak wiadomo do południowej Ameryki wprowadzono cały szereg ograniczeń szczególnie dla kobiet, w obawie, żeby nie padały ofiarą handlarzy żywym towarem.

Urząd emigracyjny jednak ze swej strony wprowadził jednak pewne kwoty emigracyjne, przyczem nie udziela się zezwoleń na wyjazd zonom, udającym się do mężów krewnych, którzy otrzymali affidavity. Największe ograniczenia robione są do Brazylii (p)

## Kronika policyjna

## Tajemnicza śmierć

W dniu onegdajszym udał się do Podębca pod Tuszyńem do swego wuja niejaki Stanisław Kołodziejczyk.

Po przebyciu tam całego dnia powracał do domu. Nagle gdy znalazł się we wsi „Schodowa Góra“ pod mostkiem napadł go ktoś z zienacka i uderzeniem go tępym narzędziem powalił go na ziemię.

Debiero po upływie kilku godzin gdy ocknął się w szpitalu opowiedział o swej przygodzie, poczem zmarł. (p)

## Teatr i sztuka

TEATR REWJI (w Parku Staszica)

Dziś, jutro i po, utrze nieodwołalnie ostatecznie trzy przedstawienia przebojowej rewji „Letni karnawał czyli wszystko dla Was“.

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek o godz. 8 45 wiecz. w dalszym ciągu ośmiewająca rewja spiewu, humoru i tańca „Medaz pod gazem“.

## Badania niezapłaconych w marki stemplowe

## W jakich wypadkach będą rozpatrywane

Często się zdarza, że do urzędów wpływa podanie od którego nie uiszczono opłaty stemplowej. Zachodzi wtedy kwestja, czy podanie takie może być załatwione. Otóż w tej sprawie Ministerstwo Skarbu w wykładni ustawy o opłatach stemplowych wyjaśniło, że podanie wniesione bez ostemplowania winno być załatwione o ile jest ono konieczne w interesie publicznym t. j. jeżeli urząd upatruje w załatwieniu podania na korzyść powszechną.

Jeżeli w przypadku powyższym załatwienia podania ma jednocześnie znaczenie dla

petenta ze względu na jego interes indywidualny, ujawniony w sprawie konkretnej jeszcze nierozstrzygniętej, to należy jednocześnie z załatwieniem zażądać dodatkowego uiszczenia opłaty stemplowej.

Jeżeli natomiast w przypadku wymienionym podanie nie ujawnia sprawy konkretnej z którą wiąże się indywidualny interes petenta, a jeszcze nierozstrzygniętej to podanie jest wogóle wolne od opłat. Wszelkie indywidualne zaś podania, bez opłaty stemplowej nie podlegają rozpatrzeniu. (p)

—o:—

## Gmina Chojny chce przyłączyć się do Łodzi

## Burzliwe posiedzenie rady gminnej

Jak wiadomo obecna rada gminna gminy Chojny wystąpiła przed dwoma laty z wnioskiem podniesienia gminy Chojny pod Łodzią do godności miasta. Wniosek ten wywołał wówczas wśród lwiej części radnych niezadowolenie, gdyż ogólnie domagano się włączenia gminy Chojny do Łodzi.

Radni socjalistyczni wystąpili wówczas z kontrwnioskiem przyłączenia Chojen do Łodzi, lecz sprawę tak długo przeciągano dopóki radę gminną rozwiązano i sprawa ta nie

doczekała się głosowania. W międzyczasie kilka sąsiadujących ze sobą gmin wysłało do ministerstwa protesty przeciwko przyłączeniu do Łodzi.

W sprawie tej odbyło się onegdaj posiedzenie Rady Gminnej.

Po przemówieniu całego szeregu radnych przystąpiono do głosowania i wszystkimi głosami przeciwko 8, uchwalono gminę Chojny przyłączyć do Łodzi. (p)

—o:—

## Kradzież towarów na sumę 60,000 zł.

## Część towarów odnaleziono w lesie

Przed kilku dniami dokonano zuchwałej kradzieży towarów wartości 60,000 złotych na szkodę jednej z firm tutejszych.

Firma wysłała ciężarowym samochodem towar do Warszawy. W drodze między Zgierzem a Ozorkowem jeden z jadących zauważył iż plandeka wozu jest podarta i że z wozu brakuje moc towaru.

W wyniku dochodzenia stwierdzono, iż samochód napadła szajka złodzieji t. zw po-

tokarzy, którzy jadąc wyrzucali po drodze do przydrożnego rowu sztuki towarów, poczem pomocnicy ich zabierali i ukryli w niewiadomym miejscu.

W trakcie dochodzenia policja wykryła część łupu w lesie Łagiewnickim lwia część zaś towaru nie udało się dotychczas wykryć. (p)

—o:—

Koniec loteryjnym oszustwom  
Nie będzie „kół szczęścia“

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu, generalna dykcja loterii państwowej wstrzymała, aż do czasu szczegółowego unormowania tej sprawy, dalsze wydawanie nie pozwoleń na urządzenie kół szczęścia, i innych gier loteryjnych, w których realizacja losów następuje zaraz bezpośrednio po jego zakupie.

Na urządzenie loterii fantowej z natychmiastową realizacją wygranej można zezwalać tylko wówczas, gdy kapitał gry tej

impresy nie przekracza kwoty 1000 zł. Prowadzone dotąd bowiem gry te na wielką skalę w kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu miejscach równocześnie są bardzo trudne do kontrolowania i dają łatwe pole do nadużyć.

W wydawanych zezwoleniach należy zawsze podawać warunek i wartość najniższej wygranej, która nie może być nigdy niższa od ceny losu.

**DLACZEGO KOMORNICY PRZY  
OGŁOSZENIACH biorą POREKAWICZNE**

**PRZEZ RADJO**

WIOREK dn. 29. 7. 1930 r.

- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych
  - 16.15 Koncert z płyt gramofonowych
  - 18.00 Koncert solistów
  - 19.20 Płyty gramofonowe
  - 19.30 Giełda rolnicza
  - 20.00 Opera z płyt gramofonowych
- ŚRODA** dn. 30, 7, 1930 r.
- 12.10 Koncert z płyt gramofonowych
  - 12.30 Rogadanka dla dzieci p. t. „Widzenia w dawnych czasach” wygl. p. H. Nowociomowa
  - 18.00 Koncert mandolinistów
  - 19.20 Płyty gramofonowe
  - 19.45 Giełda rolnicza
  - 20.15 Koncert
  - 23.00 Muzyka taneczna

—000—

**GIEŁDY.**

Warszawa, 26-go lipca

Dewizy: Belgja 124,68 Holandia 358,60  
Gdańsk 173,82 Londyn 43,38 Nowy jork 8,829  
Nowy Jork kabel 8,911 Paryż 35,16 Praga 29,42  
Szwajcaria 173,15 Sztokholm Włochy 46,68 i  
pół

Obroty dewizami mniej niż średnie Tendencja niejedolita Dolar w obr.ach prywatnych 8,893 rubel złoty 4,62 pół rubel srebrny 1,70 rubel w bilenie rosyjskim 0,70 gram czyszego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,87

Papiery procentowe: 5 proc konwersyjna 55,50 10 proc. pożyczkowa 103,50 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 5 proc. L. Z. m. Warszawy 59,50 8 proc. L. Z. Warszawy 76,35 — 76,20 8 proc. L. Z. Łodzi 71,00 10 proc. m. Siedlec 80,50 8 proc. L. Z. Częstochowy 66,50 6 proc. oblig. VI pożycz. m. Warszawy 1926 r. 57,75

Akcje: Bank Polski 160,00 Firley 29,00 Lilpep 25,00 Ostrowiec 60,00 Starachowice 15,00

**Wiele weksli zaprotestowano**  
**Dzięki niedbalstwu rejentów**

Co pewien czas ukazują się dane, z których wynika, że w takim to, a takim okresie tyle to tysięcy weksli zostało zaprotestowanych.

Ludzie narzekają na ciężkie czasy, kiwają głowami i nie.

Ale na tem nie koniec — jak się bowiem okazuje nie tylko „ciężkie czasy” są przyczyną tak wielkiej ilości zaprotestowanych weksli — drugą nie mniej ważną przyczyną na którą trzeba zwrócić uwagę władz nadzorczych, jest niedbalstwo i niechlujstwo rejentów, czy kancelarii notarialnych w załatwianiu tych spraw.

Oto jeden z dowodów. Widzimy weksel zaprotestowany przez Józefa Ignacego Ciszewskiego, zastępcę Tomasza Baranckiego, notariusza w Warszawie przy ul. Długiej 17, na blankiecie którego poza szeregiem błędów drukarskich, popełniono błąd zasadniczy, a mianowicie: mimo wyraźnego podania adresu na wekslu zmieniono adres na blankiecie. Mało tego — w końcowym brzmieniu „Pro-

testu weksla” zaznaczono, że zawiadomienie o proteście zostało doręczono wystawcy o sobiście co jest nieprawdą, choćby z tego względu, że pod wypisanym przez notariusza adresem — osoba o takim a nawet podobnym, nazwisku nie mieszka.

I taki dokument podpisuje notariusz i opatruje go pieczęciami urzędowymi, dla nadania powagi swemu urzędowi!

Nie dziwnego, że wskutek takiego niedbalstwa rejentów — ilości zaprotestowanych weksli rosłą z każdym kwartałem.

Jeszcze jedna rzecz. Wystawca weksli ten wykupił, ale kto mu zwróci, pobrane prawem kaduka i niewiadomo za co koszta protestu, wynoszące, w tym wypadku, kilka złotych?

Władze nadzorcze, ze względu na aktualność sprawy, winny zwrócić uwagę i zaopiekować się czynnościami kancelarii notarialnych, by liczba opisanych przez nas wypadków znalazła do minimum.

**NIE DAJCIE SIĘ NACIĄGAC OSZUSTOM**  
**Którzy was zwabiają przy pomocy ogłoszeń**

Oszuści i hochstaplerzy chwytają się różnych sposobów naciągania naiwnych pod pretekstem wielkiego zysku. Niejednokrotnie na łamach pism prowincjonalnych, ukazują się, mniej lub więcej, sensacyjne ogłoszenia. Ogłoszenia te są różnych rodzajów: jedne obiecują bez pracy, bez wysiłku zarobek „wynoszący do 20 złotych dziennie”, inne obiecują za kilka złotych przysłać tuzin „cud piękności fotoktów”, jeszcze inne proszą osoby płci odmiennej o zawarcie „bezinteresownej znajomości tą drogą” — wreszcie są takie, które wyraźnie, już bez osłonek, proponują to lub tamto.

Do tego rodzaju ogłoszeń zaliczyć również należy i to, które ukazało się niedawno treści następującej:

„Nieprzyjemności w miłości i inne usawa po otrzymaniu zlecenia za pokryciem kosztów, dyskretnie w kraju i zagranicą Międz. Detektyw am.” i t. d.

Niewiemy o jakich to

„nieprzyjemnościach w miłości”

i innych myśli ten międzynarodowy detektyw amerykański, ale to wiemy, że dotychczas władze nie zainteresowały się treścią takich i tym podobnych ogłoszeń.

A szkoda, wielka szkoda

Kroniki kryminalne notują nam często wypadki naciągania ludzi przez różnych hochstaplerów, właśnie za pomocą ogłoszeń w dziennikach.

Nie tak dawno zdarzył się w Warszawie wypadek, gdy jeden z oszustów lwowskich przyjechał do Warszawy, zamieszkał w hotelu Wiedeńskim, i po ogłoszeniu, że „daje duży zarobek” osobom z inteligencji ponaciągał mnóstwo osób na akwizycję papierów wartościowych, wyłudżając po kilkaset zł. kaucji.

Wyjątkowo spostrzeżono się w porę i płaoszka zamknięto, nim zdążył zmychnąć, je dnak w ilu to wypadkach udaje się szustom bezkarnie ulotnić się w porę.

Ponieważ pacownicy mogą się nie orientować w celu, dla którego daje się ogłoszenie czasami niewinne w treści, lub znów przyjmując ogłoszenie — drukują je, nie chcąc pozabawiać się kilkuzłotowego wpływu — winny odpowiednio władze, a więc przedewszystkiem poszczególne urzędy śledcze zająć się zbadaniem takich ogłoszeń i uniemożliwić niemi różnego rodzaju oszustom o hochstaplerom bezkarnego grasowania i oszukiwania naiwnych.

**Tajemnica samobójcy z pod parku Poniatowskiego**

**Samobójcą okazał się kasjer teatru plockiego**

Jak już donosiliśmy władze śledcze starały się ustalić tożsamość samobójcy z przed parku.

Wszelkie poszukiwania krewnych dotychczas nie odniosły skutku, wobec czego władze sądowo-lekarskie postanowiły przeprowadzić sekcję zwłok.

Otóż w trakcie przeszukiwania garderoby denata, w jednym z butów znaleziono zamiast podkładki bilety do teatrów plockich. Okazało się, że znaleziony tutaj denat jest zaginionym i poszukiwanym obywatelem m.

Płocka 24-letnim Dyonizym Toporowskim. Toporowski był ostatnio kasjerem teatru Plockiego i w ciągu ostatnich dni wyjechał z Płocka do Gombina i Radziwiłowa, celem wynajęcia tam sali na gościnne występy artystów plockiego teatru.

W tym celu zabrał ze sobą sporo książeczek biletów do sprzedaży na przewidziane przedstawienia.

Pochodzi wobec tego podejrzenia iż Toporowski sprzedał bilety a pieniądze sprzeniewierzył.



**Ostrzeżenie.**

Cheć nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzyciwie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



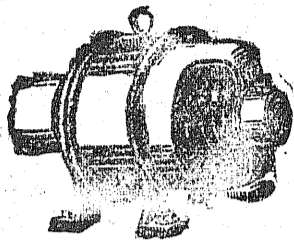
Oszuści, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą ukwaany proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek- Migreno-Nervosin” woryginalnem opakowaniu Gaseckiego.



# GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE I WARSZTATY REPARACYJNE  
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych  
szczotek Morgana w Londynie



## REPARACJE

Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformato-  
rów, chłodziarek i ogrzewających aparatów jak rów-  
nież podobne roboty fachowe

## ZAKŁADANIE

i konserwacja pierunochronów.

## INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektry-  
cznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów  
i urządzeń sygnalizacyjnych.

skład materiałów elek-  
trotechnicznych, moto-  
rów i dynamomaszyn  
w każdej wielkości

## Najlepszą ochroną produktów

spożywczych przeciw zepsuciu to automatyczna chłodziarnia elektryczna

# FRIGIDAIRE

która jednocześnie jest źródłem nowoczesnego  
komfortu i wygody w każdym domu

Stale na składzie: szafy domowe, dla barów, restauracji i sklepów spo-  
żywczych, specjalne komory dla sklepów rzeźniczych poleca przedstaw.

## „ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. KILINSKIEGO 70. TEL. 181-74

# PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej,  
Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub  
na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

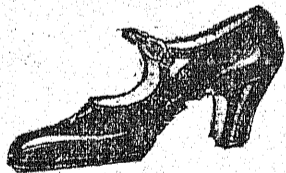
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia wła-  
stnego wyrobu, najnowszych faso-  
nów z materiałów krajowych i za-  
granicznych PO CENACH ZNI-  
ZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-  
runki



## UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy - czki  
Bez wkładu na sześć-  
miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie  
i męskie, obuwie, firanki, kapy  
wełniane i bawełniane towary,  
bielizną męską i damską, kołdry,  
chodniki, dywany, torby, parasole  
i, białe towary i galanterijne  
poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

## GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eu-  
fonja zademonstrowany spe-  
cjalistom. Usuwa przytępie-  
ny słuch, szum cięknęcio-  
uszków. Liczne podzięko-  
wania. Żądajcie bezpłatnej  
pouczającej broszury. Ad-  
res: EUFONJA Liszki -  
Kraków 1162-1

## KREPONY,

## KRETONY

szt. jedwabie i t. d.

poleca

## R. Pfeiffer

NAWROT 13, Tel. 139-73

# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Not założenia 1001

kwiecień 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wypowiedzeniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZŁOTNIA wszelkie operacje bankowe

## BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.

Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

# K O M T U R

## MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA

Komunikacji i Turystyki

## W POZNANIU

W Wystawie  
bierze udział

30

państw

x pięciu

kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

## GORSETY, NOWE MODELE,

PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed

i po połogowe, biodrowe, poszczuplające  
gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE STANICZKI

różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstałunek POLECA:

„MARTA” PIOTKOWSKA 109  
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

# Były główny BUCHALTER

większej Spółki Akcyjnej dobry organizator i zna-  
wca spraw podatkowych i sądowych ażuruje zale-  
głości, zakłada księgi, sporządza bilanse oraz szyb-  
ko i pewnie uskutecznia inkasowanie należności

Telefon Nr. 172-73

# Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

na zasadzie § 82 Ustawy, niniejszem zaświadcza, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, sprzedane będą przez licytacje, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie, oraz przy Wydziałach hipotecznych Sądów Grodzkich — w Piotrkowie i Łasku. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne zostały dołączone do odpisów ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane, tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotówzinie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, według nominalnej wartości. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach, bez ponownego wręczania osobnych zawiadomień.

Nr. rep. hip.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadium (kaucja)		Notariusz który dopełni licytacji	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, dnia:
		Zł.	gr.	Zł.	gr.		Złote	Zł.		
<b>W BAŁUTACH-NOWYCH:</b>										
16559	Aleksandrowskiej	534	28	6777	26	11100	1110	—	Kokeczyński Feliks	7 listopada 1930 r.
16808	Obłęgorskiej	1949	86	21028	96	32625	3262	50	Zarski Seweryn	8 " "
16408	Pieprzowej	393	20	3159	67	5175	517	50	" "	8 " "
16889	Nowo-Łagiewnickiej	818	86	7165	49	9550	955	—	Piaszczyński Władysław	10 " "
<b>W RADOGOSZCZU:</b>										
103897	Chrobrego	1080	42	9950	—	15000	1500	—	" "	13 " "
<b>W PABJANICACH:</b>										
36	Zamkowej r. Sw. Jana	1016	36	10303	28	16875	1687	50	Rakowiecki Bronisław	20 " "
210	Kościuszki	5810	52	39375	68	60000	6000	—	" "	20 " "
668	Sienkiewicza	1787	50	11000	—	16500	1650	—	" "	22 " "
802	Konopnej	5687	50	35000	—	52500	5250	—	" "	22 " "
<b>W ŁASKU:</b>										
168	Narutowicza	3080	60	17816	40	27000	2700	—	" "	24 " "

## Na bieżący sezon budowlany:

**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURĘ** smołowcowa,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów  
 oraz wszelkie artykuły budowlane  
**POLECA** ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.  
 Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
 Kilińskiego 70. Tel. 204-94

## Na bieżący sezon budowlany:

## Ogłoszenia drobne.

### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD** Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoly i t. d.

### Fusady i prace

**PAŁARZ** odświeża mieszkania tanio Przejazd 59 m. 26 1226-1

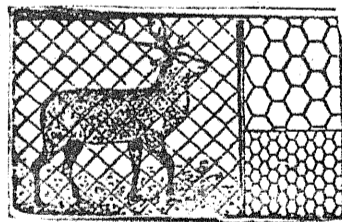
**POTRZEBNA** służąca do kuchni, Piotrkowska 118 Kawiarnia 1228-1

**POTRZEBNY** chłopiec lat 15 porządnych rodziców Zgłaszać się Plac Reymonta 3/4 m. 17 l p. 1230-1



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dziecińczych krajowych i zagranicznych wyższych i amerykańskich, materace wyśmienite oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”** ŁÓDŹ, Piotrkowska 78 (w podwórzu) tel. 158-81



## DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy, miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca

**RUDOLF JUNG** Łódź, Wolszańska 181 Telefon. 128-97

## SKLEP KAZIMIERY Zielonko

Al. Kosciuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki welnianie swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

## ...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce **Szewców** PIOTRKOWSKA 79 AL. KOSCIUSZKI 22 Tel. 158-88

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe

godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.